

Cudowny dzień Koła wolontariatu

Byłyśmy dziś w schronisku dla zwierząt „Psitula”, nie ukrywam początkowo było dla mnie dużym wyzwaniem by wejść do schroniska i nie przywiązać się do żadnego z psiaków... Jednak po przejściu przez schronisko i po zobaczeniu panujących tam warunków zdałam sobie sprawę z tego że zwierzęta mają tam lepiej niż niekiedy w domach.

Wyprowadziłyśmy psy na spacerki, psiaki są wspaniałe mimo tego że każdy inny, osobiście wyprowadziłam 2 psy, jeden energiczny, chętny do zabaw, drugi już nieco bardziej spokojny, jednak to że są inne nie oznacza że wszystkie nie są równie wspaniałe i jedyne w swoim rodzaju. W schronisku bardzo mi się podobało i mam nadzieję że będę miała jeszcze możliwość i przyjemność powtórnego przyjechania do „Psitula”